

MAŁE SZKOLNE GRAFFITI

GAZETKA SZKOLNA SP3 * KWIECIEŃ – MAJ 2023 * NR 8 (109)

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci

Święto jest obchodzone rokrocznie 2 kwietnia, w rocznicę urodzin słynnego duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena (1805-1875), autora niezrównanych, znanych na całym świecie baśni jak na przykład: „Brzydkie kaczątko”, „Calineczka” czy „Królowa Śniegu”. Zostało uchwalone w 1967 roku przez Międzynarodową Izbę do spraw Książek dla Młodych Ludzi (IBBY). Każdego roku gospodarzem święta jest inne państwo – impreza odbywała się już w Japonii, Belgii, Brazylii, Rosji, Hiszpanii, Indiach, Nowej Zelandii, Egipcie i Stanach Zjednoczonych. Polska także w 1979 roku, była gospodarzem Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci. Z tej okazji, biblioteki, domy kultury czy księgarnie organizują imprezy promujące literaturę dla dzieci – warsztaty, dyskusje, wystawy, itp.

Dlaczego warto i trzeba czytać? Powodów jest bardzo wiele. Książki dostarczają wiedzy, rozwijają wyobraźnię, pamięć, uczą logicznego myślenia, kojarzenia faktów. Mają także w sobie duży ładunek emocjonalny. Zaszczepiając młodym miłość do czytania, jest nadzieja, że w przyszłości częściej będą siedzieć z nosem w książce niż w smartfonie. - My też na kolejnych stronach gazetki odpowiadamy na pytanie dlaczego warto czytać... ?



Joanna Kulmowa

List do Andersena

Ja dziękuję panu

panie Janie Christianie

za bardzo dziecinne bajanie.

Za kominiarczyka co kochał się w pasterce.

Za słowika – że miał żywe serce.

Za szkiełko królowej Śniegu.

I za smutny los żołnierza cynowego.

Za księżniczkę na ziarnku grochu.

Za Ciebie, który trwa przy mnie wszędzie.

I za każde brzydkie kaczątko

co wie teraz, że tabędziem będzie.

Maj również jest miesiącem poświęconym książce i czytelnictwu. Każdego roku w dniach od 8 – 15 maja obchodzony jest Tydzień Bibliotek, który ma na celu podkreślenie roli czytania i jego wpływu na rozwój człowieka i jego edukację.



**CZYTAJ!
A
MOC
Z TOBĄ
BĘDZIE!
...HMM**

Z KART HISTORII

KONSTYTUCJA 3 MAJA

Konstytucja 3 Maja została uchwalona w 1791 r. To bardzo ważna data w historii naszego państwa. Powstanie dokumentu nie zapobiegło tragicznym wydarzeniom utraty niepodległości Polski, ale pozostało świadectwem postępowej myśli, światłych, reformatorskich umysłów i postaw patriotycznych jego autorów.

Sytuację geograficzną Polski w chwili uchwalenia Konstytucji przedstawia poniższa grafika.



Po pierwszych rozbiorach Polski, które miały miejsce w 1772 r. władze polski podjęły się prób uratowania kraju. Jedną z nich było ustanowienie ustawy zasadniczej czyli Konstytucji. Uchwalenie Konstytucji odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie. Choć przed Konstytucją 3 maja istniały akty prawne o charakterze zasadniczym w innych państwach, to nie wyczerpywały one znamion tego typu nowoczesnego dokumentu. Dlatego Polska Ustawa Rządowa zasługuje na miano pierwszej w Europie i drugiej na świecie – po amerykańskiej – nowoczesnej konstytucji.

Główne postanowienia Konstytucji

- *Wprowadzenie trójpodziału władzy,*
- *Zniesienie wolnej elekcji i wprowadzenie dziedziczności tronu,*
- *Zniesienie liberum veto,*
- *Pozbawienie praw politycznych gołoty (ubogiej, bezrolnej szlachty),*
- *Wzmocnienie unii polsko-litewskiej i podtrzymanie prawa o sejmikach,*
- *Podtrzymanie postanowień prawa o miastach,*
- *Deklaracja wzięcia chłopów pod opiekę państwa,*
- *Ustanowienie katolicyzmu religią panującą,*
- *Postulat wzmocnienia armii.*

To już 232 lata temu

Posłowie Sejmu Wielkiego uchwalili Konstytucję 3 maja w 1791 roku.

Była ona pierwszą w Europie, a drugą na świecie po Stanach Zjednoczonych.

Autorami Konstytucji 3 maja byli:

- ❖ Król Stanisław August Poniatowski
- ❖ Hugo Kołłątaj (duchowny i uczonec)
- ❖ Stanisław Małachowski (marszałek sejmu)
- ❖ Ignacy Potocki (polski polityk, działacz patriotyczny)

Konstytucja 3 maja wprowadzała:

- ❖ Trójpodział władzy na ustawodawczą (sejm), wykonawczą (król i rząd), sądowniczą (niezawisłe sądy)
- ❖ Ustanowiono w Polsce monarchię dziedziczną (odtąd tron miał być dziedziczny)
- ❖ Przestało obowiązywać liberum veto (co ograniczyło wpływy magnatów i obcych mocarstw)
- ❖ Prawa mieszczan i szlachty zostały częściowo zrównane
- ❖ Chłopi przeszli pod ochronę państwa (co było wielkim krokiem do poprawy ich życia)

Choć Konstytucja 3 maja obowiązywała 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju.

We współczesnej Polsce od 1990 roku dzień 3-mego maja jest świętem państwowym.
W całym kraju odbywają się wówczas uroczystości i jest to dzień wolny od pracy.

3 maja to czas świętowania,

to dzień narodowego pamiętania.

Upamiętnia lepsze prawa dla narodu Polski,
które podpisał sam król Stanisław August Poniatowski.

Rozwinął skrzydła nasz Orzeł Biały,
wolny, silny i w pełni chwały.

Powszechna niepodległość nastąpiła,
Konstytucja trójpodział władzy wprowadzała.

Ta ustawa rządowa
to nadzieja i wolność narodowa.

Hanna Kołodziej kl. VI A

Rozbiory Polski po uchwaleniu Konstytucji

Konstytucja nie uchroniła Rzeczypospolitej przed wrogim działaniem państw ościennych. Po jej uchwaleniu rozpoczęła się wojna z Rosją, która nie miała zamiaru akceptować niezależności polsko-litewskiego państwa. Rzeczypospolitą zdradziły także Prusy, zrywając wcześniej zawarty sojusz. W 1793 roku Prusy i Rosja dokonały II rozbioru. Niewiele zdziałać mogły wobec tak potężnych wrogów narodowowyzwoleńcze zrywy, między innymi kierowane przez Tadeusza Kościuszkę w 1794 roku. W 1795 roku nastąpił ostateczny III rozbiór Rzeczypospolitej. Polska i Litwa na ponad 100 lat znikają z mapy Europy.

Konstytucja 3 maja już od momentu jej uchwalenia stała się dla mieszkańców Rzeczypospolitej symbolem niepodległości odzyskanej spod niewoli rosyjskiego protektoratu. Dzień 3 maja po odzyskaniu niepodległości Polski stał się świętem państwowym, a do jej tradycji odwoływała się preambuła uchwalonej 17 marca 1921 roku konstytucji marcowej.

Moim zdaniem Konstytucja 3 maja wykorzystywała najlepsze dostępne wówczas wzorce konstytucyjne - niespisaną konstytucję Wielkiej Brytanii i spisaną konstytucję Stanów Zjednoczonych.



Rubryka Z KART HISTORII została przygotowana pod kierunkiem pani Anny Banasiak.

WYDARZYŁO SIĘ W SZKOLE...

KALEJDOSKOP

WYCIECZKA DO STOLICY

W dniach od 19 do 21 kwietnia klasy: 7B, 7C, 8A, 8B, 8D i Zuzia z klasy 5C wyruszyły na kilkudniowy podbój naszej stolicy – WARSZAWY. Zbiórka odbyła się na parkingu E.Leclerc o godzinie 6:30, ale wyjechaliśmy o 7: 00 z powodu pakowania dużej liczby bagaży i sprawdzania obecności. Po 6 godzinach drogi w końcu dojechaliśmy do centrum stolicy. Po Starym Mieście oprowadzał nas przewodnik – oglądaliśmy zabytkowe kamienice, Pałac Prezydencki i kolumnę króla Zygmunta III Wazy. Potem mieliśmy trochę czasu wolnego na mieście. Po zwiedzaniu warszawskiej Starówki, wyruszyliśmy najpierw zobaczyć zmianę

warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie poszliśmy do Pałacu Kultury. Tam wjechaliśmy na najwyższe piętro z którego rozciągał się widok na całą metropolię. W drugim dniu odwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie zgromadzono pamiątki, dokumenty i informacje z okresu walk powstańców z niemieckimi okupantami. Jednym z najbardziej wstrząsających doświadczeń było przejście kanałami oraz widok ogromnego samolotu – makiety, który zwisał nad nami w wielkiej hali. Były też wstrząsające filmy z okresu powstania. Potem pojechaliśmy do Centrum Nauki Kopernik, miejsca, które inspirowało zwiedzających do doświadczeń, obserwacji, zadawania pytań i szukania na nie odpowiedzi. To prawdziwy raj dla miłośników nauki. A my robiliśmy różne rzeczy: malowaliśmy na piasku, oglądaliśmy robota w postaci Kopernika, który odpowiadał na wszystkie pytania.

W Warszawie ogromne wrażenie na wszystkich zrobiły Królewskie Łazienki, licznie odwiedzane przez turystów. Jest to pełne uroku, wyjątkowe miejsce będące zespołem pałacowo - ogrodowym z XVIII wieku, w którym bawią się wiewiórki i spacerują pawie. Budynki, pawilony, rzeźby i cztery ogrody przeniosły nas w czasy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wspaniały też okazał się Zamek Królewski, który kompletnie zburzony przez Niemców w czasie II wojny, w latach 70-tych został pieczołowicie odbudowany. Atrakcją trzeciego dnia było zwiedzanie polskiego Sejmu i Senatu, do których zaprosił nas poseł pan Aleksander Szwed. Oczywiście widzieliśmy też Stadion Narodowy PGE. Mieliliśmy okazję obejrzeć tam między innymi szatnie polskich piłkarzy. Nocowaliśmy w hotelu Relaks. Tam też mieliśmy posiłki. Było dość spokojnie i dość wygodnie, chociaż nie wszyscy do końca byli zadowoleni.

To była bardzo ciekawa i pouczająca wycieczka. Niektórzy z nas po raz pierwszy widzieli stolicę. Było i będzie jeszcze przez jakiś czas co do opowiadania ☺

Laura Chryń, Ula Skibińska



Wyprawa w pierwszy dzień wiosny

We wtorek 21 marca, który jak wiadomo jest pierwszym dniem kalendarzowej wiosny, już od godziny 8 byliśmy przygotowani do wycieczki. Akurat okropnie padało, ale nasza pani Izabela Błońska uprzedziła żeby ubrać się ciepło, najlepiej na tak zwaną "cebulkę" i na wszelki wypadek przygotować parasolki, co okazało się bardzo potrzebne. Ponadto każdy z nas miał trochę pieniędzy na gofry, kanapki i coś słodkiego do jedzenia na drogę. Oczywiście pani przypominała też o zachowaniu podczas całej wyprawy, ale jak się okazało nie musiała, bo byliśmy bardzo grzeczni. Nawet na zebraniu z rodzicami pani nas

chwaliła i powiedziała, że była z nas dumna. Na wycieczkę pojechaliśmy razem z klasą IV A i panią Marta Krukiewicz. Towarzyszyła nam też dwójka rodziców, opiekunów. Wyruszyliśmy do Polanicy Zdrój. Byliśmy już tam o godzinie 9 i od razu powędrowaliśmy w kierunku zamku i schroniska Piekietko. Nie było to szczególnie męczące podejście, ale nasi koledzy z klasy 4 a nie mieli dobrego tempa i ciągle musieliśmy na nich czekać. Trochę pobłądziliśmy, ale w końcu dotarliśmy do punktu widokowego skąd mimo padającego deszczu roztaczał się piękny widok na miasto i okoliczne góry. Tam też mieliśmy chwilę postoju – odpoczywaliśmy, a potem poszliśmy do miasta, gdzie zjedliśmy pyszne gofry i poszliśmy do sklepów. Kupowaliśmy różne rzeczy na pamiątkę naszej wycieczki.

Pogoda nic a nic nam nie dopisała i nie pomagała w wędrówce, ale i tak świetnie się bawiliśmy. Nasze okoliczne uzdrowiska są wspaniałe i można się tam naprawdę zrelaksować na różne sposoby.

Wróciliśmy już o 12 – taki był to koniec naszej wycieczki. I akurat przestało padać.

Bardzo się nam podobało zwiedzanie naszych okolic i kontakt z naturą

Oliwier Rymarz i Dawid Rozmarynowski IV b



Podróże Małego Księcia, czyli to co najważniejsze jest niewidoczne dla oka

28 marca br., w Kłodzkim Ośrodku Kultury przedstawiany był spektakl pt. "Mały książę". Powstał w oparciu o znaną na całym świecie opowieść Antoine'a de Saint-Exupéry'ego pod takim samym tytułem. Obejrzało go kilka klas szóstych z naszej i innych szkół. Bohaterem jest mały chłopiec – książę z planety B-612, który z pilotem przybył na Ziemię w poszukiwaniu wody dla róży, którą tam pozostawił. W książce pisarz przedstawił go następująco "... był uroczy, śmiał się i chciał mieć baranka". W teatrze Mały Książę też barwnie się prezentował. Podróżując w przestrzeni i obserwując świat oczami dziecka, spotykał ludzi i zwierzęta, próbował ich poznać, zadawał pytania, uczył się nazywać uczucia. Ta historia wędrówki przez różne planety ma głęboką wymowę symboliczną i metaforyczną – można ją odczytać jako opowieść o losie i sytuacji człowieka na ziemi. Autorzy spektaklu w ciekawy sposób dokonali scenicznej adaptacji tej niezwyklej lektury. Barwne stroje, pomysłowa scenografia, gra aktorów zaciekały nie pozwalając na nudę i skłaniały do wielu przemyśleń. To był bardzo interesujący i inspirujący spektakl.

Red.



MAMY NOWYCH CZYTELNIKÓW

10 marca w bibliotece szkolnej odbyła się doroczna uroczystość Pasowania uczniów klas I na czytelników biblioteki. Dzieci czekały na ten dzień, a jedna z uczennic nawet powiedziała, że nie mogła się już doczekać kiedy będzie mogła wypożyczać książki z naszej biblioteki. Tym razem gościliśmy trzy klasy pierwsze. Dzieci odświętnie ubrane, złożyły uroczyste ślubowanie książce, przyrzekając że będą jej czytelnikami, będą dbać o każdy wypożyczany egzemplarz, a nade wszystko korzystać ze wszystkich rad i mądrości jakie niosą w swoich treściach książki. Pierwszoklasiści popisali się też dużą umiejętnością czytania i ciekawie odpowiadali na zadawane pytania. Oprócz podarunków - książki *"Pierwsze abecadło"* i słodyczy, był jeszcze prezent w postaci przedstawienia teatralnego *"Alicja w Krainie Czarów"*, które dla młodszych kolegów przygotowali uczniowie z klas VIc, VIIb oraz debiutantki z klasy III a. Mamy nadzieję, że wszyscy dobrze się bawili i będą wspominać ten dzień w bibliotece.

Red.



Akcja „ŻONKIL”

W tym roku 19 kwietnia przypada 80 rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim w 1943 roku. Wiele miast przyłączy się do upamiętnienia heroicznej postawy Żydów z getta. Społeczność Trójkowa pięknie włączy się do **Akcji Żonkil** zainicjowanej przez klasę 8D, wykonując żonkile z przesłaniem, które rozdawane będą tego dnia w szkole. Kochani, potrzebujemy waszego zaangażowania! Cieszymy się na każdą parę rąk i otwarte serducha. 19 kwietnia w waszej garderobie powinno się znaleźć coś żółtego! 19 kwietnia Wasi nauczyciele w szkolnej czytelni podczas przerw będą czytać dla Was książeczkę o ratowaniu żydowskich dzieci pt. „Wszystkie moje mamy” - przybądźcie tam i posłuchajcie! Pielęgnujmy wartości i nie bądźmy obojętni, jak głosi tzw. przykazanie jedenaste pięknie przypomniane przez pana Mariana Turskiego. ❀❀❀



19 IV 1943
POWSTANIE W GETCIE
WARSZAWSKIM

ŁĄCZY NAS PAMIĘĆ

Mały Samorząd Uczniowski w działaniu

rubryka pod redakcją pani Grażynki Fiałek, opiekuna MSU

* Z okazji **Dnia Kobiet** przedstawiciele Małego Samorządu złożyli serdeczne życzenia wszystkim Paniom i koleżankom.

* **21 marca** uczniowie przyszli do szkoły ubrani w kolorach zielono – kwiatowych. Każda klasa przygotowała wierszyki i piosenki o wiosnie. Zgodnie z tradycją na powitanie wiosny niektóre klasy przygotowały piękne Eko – Marzanny, które symbolizują pożegnanie zimy i nadejście wiosny. Przymaszerowały ulicami miasta i wróciły na wiosenny kiermasz w szkole. Mały Samorząd Uczniowski przygotował dyplomy i kwiatowe prezenty dla klas, które przygotowały Marzanny.

* **5 kwietnia** przedstawiciele Samorządów Uczniowskich w imieniu wszystkich uczniów złożyli życzenia nauczycielom i pracownikom szkoły z okazji Świąt Wielkanocnych.

* Klasa 2 c przygotowała przepiękne eko – ozdoby dla Rodziców. Eko – wianki były wykonane z gałązek wierzby, a następnie dekorowane ozdobami świątecznymi: kwiatami, wstążkami, kolorowymi jajeczkami, bukszpanem i baziarnymi.



NASZA SONDA

Czy lubimy czytać książki?

Mówią uczniowie klas pierwszych, którzy niedawno zostali przyjęci do grona czytelników szkolnej biblioteki:

Robert kl. I c

W książkach jest dużo przygód i różnych opowieści – lubię czytać.

Adrianna kl. I a

Książki są bardzo potrzebne – uczę się z nich wielu rzeczy.

Dominika kl. I b

Książki to jakby moje życie – są tam obrazki, ale nawet jak ich nie ma, to można sobie wyobrazić co się dzieje.

Ola kl. I b

Zawsze jak mama każe mi czytać książkę, ja mówię, że już skończyłam i zaraz chcę przeczytać nową...

Joasia kl. I b

Lubię czytać – w książkach są fajne obrazki.

Lena kl. Ib

Bardzo lubię czytać książki, bo mówią co robić a czego nie. Teraz po raz drugi czytam "O psie, który jeździł koleją" – w książkach zawsze można znaleźć coś dla siebie.

Wiktoria kl. Ic

Często czytam książki przed snem – zawsze pomagają mi potem dobrze spać.

Anhelina kl. Ic

W książkach są piękne obrazki i można się wiele dowiedzieć, poznać słowa których się nie znało.

Bartosz kl. Ib

Dla mnie książki zawsze są ciekawe, lubię czytać – miło spędzam wtedy czas.

Nadia kl. Ib

W książkach są fajne historyjki. Jak coś jest w książce, na przykład jak Kicia Kocia zjeżdża na zjeżdżalni, to czuję się jak bym i ja tam była.



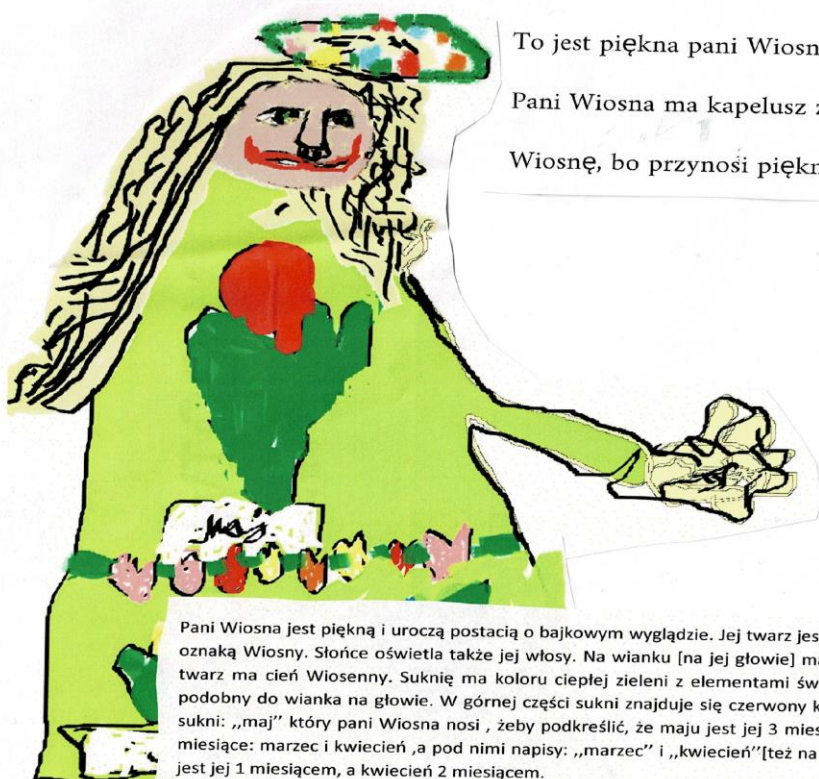
O wartości książki napisał także Filip z kl. VII A

Uważam, że warto czytać książki, ponieważ pełnią w naszym życiu ważną funkcję. Wykorzystywane są w wielu szkołach jako lektury, dzięki czemu możemy kształcić swoją wymowę, ortografię oraz swój zasób słownictwa. Książki mogą nas przenieść w inny świat i rozwijać naszą wyobraźnię. Dzięki nim możemy dowiedzieć się o wielu ciekawych osobach, miejscach, zjawiskach i wydarzeniach. Czytanie wymaga skupienia, co poprawia naszą koncentrację.

Przytoczone powyżej argumenty potwierdzają moją tezę, że warto czytać książki.

Filip Cul

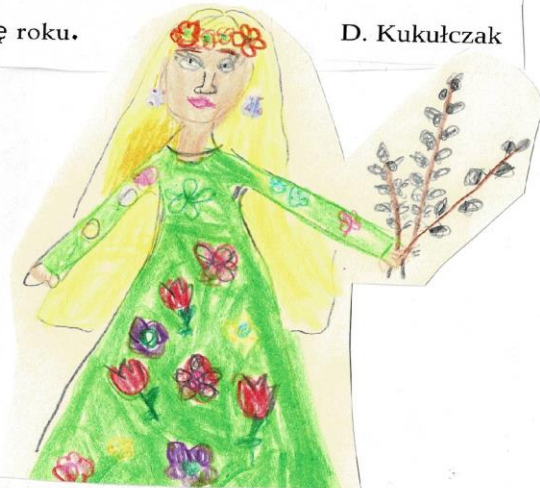
PANI WIOSNA oczami klasy II B



To jest piękna pani Wiosna. Ma zieloną bluzkę i spódnicę w kwiatki.

Pani Wiosna ma kapelusz z kwiatami. W ręce trzyma kwiatki. Lubię panią Wiosnę, bo przynosi piękną porę roku.

D. Kukułczak



Pani Wiosna jest piękną i uroczą postacią o bajkowym wyglądzie. Jej twarz jest radosna i uśmiechnięta oraz cała jest w blasku i pokryta promieniami słońca, oznaką Wiosny. Słońce oświetla także jej włosy. Na wianku [na jej głowie] ma między innymi kwiaty: żonkil i mak. Jej postać jest świetlista i magiczna. Jej twarz ma cień Wiosenny. Suknię ma koloru ciepłej zieleni z elementami świecącej zieleni. Pasek przecinający suknię na dwie części: górną i dolną, jest podobny do wianka na głowie. W górnej części sukni znajduje się czerwony kwiat maku kojarzący się z majem. Pod nim znajduje się napis na białej części sukni: „maj” który pani Wiosna nosi, żeby podkreślić, że maju jest jej 3 miesiącem. W dolnej części sukni znajdują się kwiaty: żonkil i mak, symbolizujące miesiące: marzec i kwiecień, a pod nimi napisy: „marzec” i „kwiecień” [też na białych elementach sukni] które pani Wiosna nosi, żeby podkreślić że marzec jest jej 1 miesiącem, a kwiecień 2 miesiącem.

I. Szymanowicz

PANI WIOSNA

W opisie uczniów z klasy II b



Pani wiosna ma długie, piękne włosy. Na ręce ma małego, ślicznego ptaszka. Ozdobiona jest kolorowymi kwiatami. Towarzyszą jej wiosenne motyle. Pani wiosna jest uśmiechnięta i pogodna.

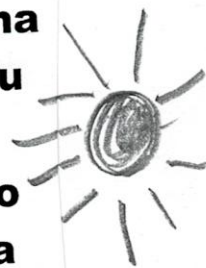
I. Łukasik

Pani Wiosna ma złociste włosy. Jej głos jest jak śpiew ptaków. Przy niej wszystko budzi się do życia. Na drzewach rozkwitają paki i wszystko zaczyna się zielenić. Bardzo ją lubię, jest kolorowa.

L. Nowak

Pani Wiosna przychodzi do Polski 21 marca. Jest piękną kobietą z koroną kwiatów na głowie. Ubrana jest w długą, zieloną suknię. Wiosna trzyma w ręku bukiet z bazi. Towarzyszą jej budzące się ze snu zwierzęta. Pani Wiosna rozsiewa kwiaty i zielen po całym świecie. Pani Wiosna to najpiękniejsza pora roku, bo przyroda zaczyna żyć na nowo.

M. Dec



Pani Wiosna jest piękna. Po długiej zimie przynosi nam dużo słońca, ciepła, zieleni, kwitnących kwiatów i śpiewu ptaków. To najlepsza pani.

I. Gembara



Pani Wiosna jest bardzo ładna. Na jej ramionach są piękne, złociste włosy. Ma zielone oczy, które pasują do jej zielonej sukienki w kwiatki.

P. Potaczek

Pani wiosna budzi się 21 marca. Dzięki niej budzą się zwierzęta a rośliny puszczają pąki i ptaki wracają z ciepłych krajów. Dzięki niej robi się cieplej.

S. Mazur

HAPPY EARTH DAY

THE 22ND OF APRIL

The first Earth Day was held on April 22, 1970, when San Francisco activist John McConnell and Wisconsin Senator Gaylord Nelson separately asked Americans to join in a grassroots demonstration. Dealing with dangerously serious issues concerning toxic drinking water, air pollution, and the effects of pesticides, an impressive 20 million Americans—10% of the population—ventured outdoors and protested together.

President Richard Nixon led the nation in creating the Environmental Protection Agency, which followed with successful laws including the Clean Air Act, the Clean Water Act, and the Endangered Species Act.

Today, not only is Earth Day meant to increase awareness of environmental problems, but it is also becoming a popular time for many communities to gather together to clean up litter, plant trees, or simply reflect on the beauty of nature.

We also planted trees around our school!!!





WYWIADY



HARCERKA Z KLASY 4 A

Rozmawiamy z naszą koleżanką Jagodą Fedoryką, która opowiada nam o swoich zainteresowaniach.

Redakcja: *Jak trafiłaś do harcerstwa?*

Jagoda Fedoryka: Pamiętam, że jeszcze jak chodziłam do przedszkola, to mama mojej koleżanki, która jest drużynową w "Zuchach" reklamowała nam i rodzicom ZHP czyli Związek Harcerstwa Polskiego. Podobało się mi o czym mówiła, więc w wieku siedmiu lat zapisałam się do harcerstwa i już trzy lata należę do tej organizacji. Jestem w 10 Drużynie Harcerskiej "Watra"... watra to ogień, który wiecznie płonie. Na naszym logo mamy płonące ognisko.

Red.: *Na czym polega harcerstwo? Jaka jest idea tej organizacji?*

J. F.: Uczymy się jak radzić sobie w różnych warunkach, także w trudnych, na przykład w lesie, gdzie jeździmy na wakacyjne obozy. Zuchy jeszcze śpią w domkach, a harcerze już w namiotach. W tym roku jadę nad morze. Staramy się też być pomocni w różnych sprawach uczestnicząc na przykład w akcjach charytatywnych, jak choćby zbierania i dowożenia karmy dla schroniska "Pod Psią Gwiazdą" czy też w zbiórkach dla uchodźców. Zachęcamy do przysmarowania zwierzątek. Kształcimy też różne umiejętności. Mamy prawo harcerskie, którego przestrzegamy. Nasza organizacja powstała dawno, ponad sto lat temu i ma stałe, niezmiennie wartości, którymi się kieruje. Harcerstwo uczy odpowiedzialności, wychowuje w braterstwie, przyjaźni, kształtuje młodych ludzi by stawali się mądrzejsi i zaangażowani w to co robią.

Red.: *Masz swoje umundurowanie. Ja ono wygląda?*

J.F.: Dziewczynki mają szare, a chłopcy zielone mundury. Podobnie z nakryciem głowy. Harcerze noszą rogatywki z lilijką z przodu. Każdy też ma ma koszulkę i chustę. Chłopcy noszą spodnie, a dziewczynki raczej spodenki lub spódnice. Mamy też getry i najlepiej do tego czarne buty. Na zbiórkach, które odbywają się raz w tygodniu, czasami nosimy mundur, bo nie jest obowiązkowy, ale na próby różnych uroczystości w których uczestniczymy, obowiązkowo występujemy w mundurach. Na przykład ostatnio braliśmy udział w festiwalu Piosenki Harcerskiej i Podróżniczej we Wrocławiu i tam reprezentowaliśmy nasz Hufiec.

Red.: *Zdobyliście jakieś miejsce?*

J.F.: Niestety nie, ale ostatnio w Kamiennej Górze na Festiwalu Kamgur zdobyliśmy I miejsce w naszej kategorii wiekowej.

Red.: *Co robicie na zbiórkach?*

J.F.: Oczywiście śpiewamy, uczymy się na przykład wiązania różnych węzłów i nabywamy tak zwane sprawności. Są "tropy", które zdobywamy całą drużyną i takie, które nabywamy indywidualnie na przykład sprawności "Kuchcika" czy też "Znawcy musztry". Jak jeszcze byłam w Zuchach to zdobyłam sprawność "Przyjaciółki książek."

Red: *To dlatego jesteś takim częstym gościem w bibliotece! Lubisz czytać?*

J.F.: Bardzo. Mam w domu 6 półek z książkami ułożonymi warstwowo. Rodzice też dużo czytają – ogólnie w mieszkaniu mamy prawie bibliotekę. Brat ma 5 lat i też uwielbia książki.

Red.: *Już kilka lat jesteś harcerką – co to dla ciebie znaczy?*

J.F.: To, że mogę spotykać się z kolegami i koleżankami, lubię też różne gry terenowe, wyjazdy, biwaki, obozy. Przez dwa tygodnie w lipcu, jeździmy na konkursy śpiewacze. Wszystko to jest bardzo miłym sposobem spędzania wolnego czasu. Przy tym wiele się uczę – na przykład jak byłam na obozie zuchowym mieliśmy do dyspozycji sznurek i to co

znaleźliśmy w lesie i mieliśmy zbudować z tego szałas. Teraz zawsze będę to potrafiła. Ponadto na obozach poduczyłam się pływać, wzmocniłam swoją sprawność fizyczną.

Red. : *Jakie twoja drużyna ma najbliższe plany?*

J.F.: Pewnie już w maju pojedziemy na festiwal piosenki. Chciałabym nadal zostać w harcerstwie i być może zostać drużynową, do zadań której należy m.in. prowadzenie zbiórek i organizowanie spotkań.

Red. Ile osób jest w twojej grupie harcerzy?

J.F.: Nasza drużyna licząca do 40 osób jest podzielona na zastępy. Ja jestem w zastępie "Sosenki". Są jeszcze "Wędrowniczki" i "Brzozy". W samej naszej klasie IV a, sześcioro uczniów należy do ZHP

Dziękujemy Ci za rozmowę i życzymy wielu drużynowych sukcesów i radości.

Redakcja Szkolnego Graffiti



WIEDZIAŁAM, ŻE BĘDĘ NAUCZYCIELKĄ

Rozmawiamy z panią Urszulą Gospodarską – Mycak, nauczycielką w edukacji wczesnoszkolnej, obecnie wychowawczynią w klasie II b

Red.: *Razem z klasą jest pani częstym gościem w bibliotece szkolnej. Uczniowie chętnie wypożyczają książki. Jakie korzyści czerpią z czytania dzieci?*

Urszula Gospodarska – Mycak.: Czytanie głośne, ciche ze zrozumieniem, to bardzo ważna rzecz w szkole! Poprzez czytanie dzieci są spokojniejsze, stają się opiekuńcze, pomagają sobie nawzajem, potrafią wyciągać wnioski z przeczytanych bajek czy też opowiadań, zrozumieć morały płynące z opowieści. Mają bogatsze słownictwo. Czytają też chętnie rodzicom i młodszym dzieciom. Potrafią też zająć się sobą, czytając cichutko w domu czy w świetlicy.

Red. Czy jak obserwuje pani swoich uczniów od pierwszej do trzeciej klasy, to widać wpływ książek na ich zachowanie, rozwój?

U.G-M.: Wpływ czytanych książek na ich rozwój jest ogromny. Dzieci w pierwszej klasie słuchają jak czyta nauczyciel, potem same czytają.

Red.: *Wiemy, że z klasą często odbywa pani wycieczki i dalsze, i bliższe. Jakie to wyprawy i co mają na celu?*

U.G-M.: Są to wycieczki i spotkania z ciekawymi ludźmi – poznajemy ich pracę np. pszczelarza, leśnika, burmistrza, żołnierza, policjanta. Na nieco dalsze wycieczki wybieramy się aby zwiedzać zabytki, obserwować przyrodę i piękno naszej Małej Ojczyzny.

Red.: *Jaka jest obecna pani klasa? Jak by pani opisała uczniów po prawie dwóch latach pracy.*

U.G-M.: Moja klasa liczy 21 uczniów. Jest bardzo żywa, dlatego codziennie wychodzimy na zabawę na boisko szkolne czy plac zabaw. Klasa jest ciekawa świata, nowej wiedzy. Dużo dzieci lubi matematykę. Często ze sprawdzianów są same piątki i szóstki

Red.: *Od ilu lat pracuje pani w naszej szkole? Czy to pani pierwsza praca?*

U.G-M.: W naszej szkole pracuję już ponad 20 lat. Moja pierwsza praca to Szkoła Podstawowa nr 1 w Kłodzku. Zawsze byłam nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej, ale uczyłam też geografii



Red: Czy trudno jest uczyć w klasach I – III? Może wolałaby pani uczyć w starszych klasach?

U.G-M.: Praca z młodszymi dziećmi jest trudniejsza, bardziej absorbująca, ale przynosi wiele zadowolenia. Nie zamieniłabym jej na inną pracę.

Red.: Od kiedy wiedziała pani, że chce być nauczycielką? Co miało wpływ na pani decyzję?

U.G-M.: Od piątej klasy szkoły podstawowej wiedziałam, że będę nauczycielką. Byłam wtedy przyboczną w drużynie zuchowej, a od ósmej klasy prowadziłam drużynę zuchów "Bajeczne skrzaty". Prowadziłam ją cztery lata – dzieci miały 7 – 10 lat, a więc już wtedy bardzo dobrze poznałam dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Red. Od wielu lat współpracuje pani z gazetką szkolną. Uczniowie do każdego numeru przygotowują tematyczną rubrykę. Czy chętnie uczestniczą w tej współpracy i nad czym teraz będziecie pracować?

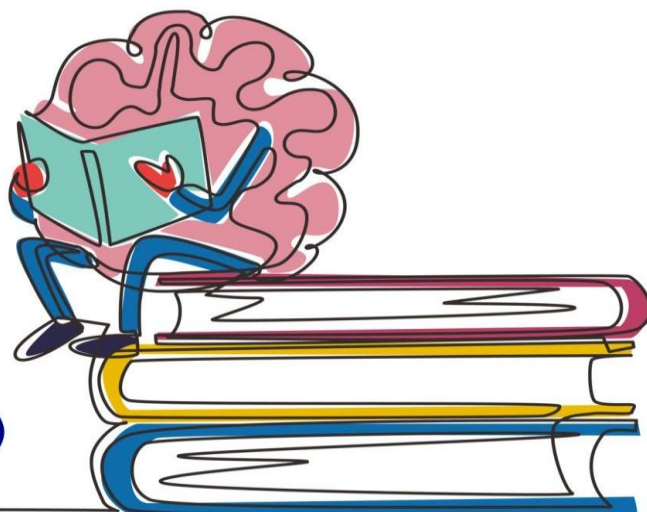
U.G-M.: Większość dzieci bardzo chętnie pisze do gazetki szkolnej i rysuje ilustracje. Obecnie pracujemy nad tematem "Pani Wiosna".

Życzymy wielu sukcesów w pracy – dziękujemy za rozmowę.

Redakcja Szkolnego Graffiti

**CZYTANKO
WZMACNIA
KUMANKO...**

...kumaszczy?



Z tradycji polskich i nie tylko...

Wielkanoc

Jest najważniejszym świętem chrześcijańskim – tryumfem ofiary, poświęcenia i miłości. Męczeńska śmierć Chrystusa dała nam - ludziom nadzieję i radość życia wiecznego. Każdego roku Święta Wielkiej Nocy w naszym kraju łączą się z uroczystymi obchodami w kościołach, obrzędami i tradycjami. A jak jest w innych krajach i rejonach? O świętach w Polsce, Islandii i Holandii piszą: Lena Wapińska, Klaudia Nowak i Żaneta Łagowska.

Jak obchodzimy Święta Wielkanocne?



Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Tygodnia. W sobotę święcimy pokarmy, a w niedzielę po mszy świętej, rodziny zasiadają do stołu, by podzielić się święconką podczas uroczystego śniadania. Dzielimy się jajkiem i innymi pokarmami, które poświęciliśmy w koszykach – to dzień radości i wspólnoty dla rodziny i bliskich osób. Do typowo polskiej tradycji należy podanie gorącej, kwaśnej zupy przyrządzonej na zakwasie zbożowym. Wielkanocny żurek to biały barszcz podany z jajkiem i białą kielbasą. Z ciast najbardziej popularny i wypiekany w wielu domach jest mazurek, który wywodzi się z Turcji. W Polsce zaczęto piec mazurki w XVII wieku. Nazwa ciasta nawiązuje do regionu Mazowsza. Wielkanoc w Islandii zaczyna się w Wielki Czwartek. Przerwa wielkanocna jest dłuższa niż w okresie Bożego Narodzenia, gdyż dni wolnych od pracy jest aż pięć. W ten dzień między innymi dzieci poszukują dużych jaj, ukrytych przez ich rodziców. Najmniej uroczysta Wielkanoc jest w Holandii – tam w świąteczny czas otwarte są sklepy i dla Holendrów to okazja do robienia zakupów.



MAŁA LITERATURA DZIECIĘCA

Maja Piątkiewicz

„53 sekundy, 53 minuty czy 53 godziny?”

Kolejny dzień w czterech ścianach. Kolejna godzina, kolejne minuty mijają, a sekund już nawet nie liczę. Od pięćdziesięciu trzech dni jesteśmy zamknięci w akademiku, w którym rządzi pewien szalony mężczyzna, którego nikt z nas na oczy nigdy nie widział. Przyjechaliśmy tu, aby się uczyć, jednak ta idealna „Akademia Marzeń” okazała się być wielkim oszustwem. A kim my jesteśmy? To ja i reszta moich przyjaciół. Gdy tu dotarliśmy było nas osiemnaścioro, a teraz zostało nas tylko dziesięcioro. Jestem niemal przekonana, że budynek, w którym utknęliśmy jest nawiedzony, ponieważ co kilka dni znika jedna osoba. Wiem, to brzmi szalenie, ale to prawda. Czasami miałam już dość tego, że nie ważne, ile razy próbowaliśmy uciec, jakimś cudem dyrektor znał nasz plan. Za każdym razem. Jestem ciekawa czy te zniknięcia też były jego sprawką...

Pewnego dnia, wraz z moimi towarzyszami siedzieliśmy na stołówce i jedliśmy śniadanie. W pewnym momencie, usłyszeliśmy bardzo głośny alarm przeciwpożarowy, a po chwili znaleźliśmy się w wielkiej chmurze dymu. Byłam zaskoczona, ponieważ jeszcze nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Nie wiadomo w jaki sposób, nie wiadomo kiedy, ale w pomieszczeniu pojawił się ogień. Wszyscy spanikowali, każdy zaczął poszukiwania rzeczy, która przydałaby się w walce z pożarem. Mimo, że nie było nas dużo, na stołówce panował w tej chwili chaos.

- I co teraz zrobimy? Stąd nie da się ot tak wyjść. Zginiemy! - zawołał ktoś z tyłu.

- Przecież tam jest kran. Możemy to po prostu ugasić wodą!

- Do czego wlejemy wodę? Przecież długo tu nie wytrzymamy!

- Przestańcie zadawać głupie pytania i siać panikę. Ej ty! Ściągaj cylinder!

- To nie cylinder tylko melonik! - odparła jedna z dziewczyn.

- To nie jest teraz ważne. - odpowiedziałam.

W pomieszczeniu było szaro, mimo światła jakie dawał ogień, przez dym nie dało się praktycznie nic zobaczyć. Słyszałam tylko jak ktoś wstał, po chwili słysząc było tylko krótkie, "Ej, oddaj to!" i lejącą się wodę z kranu.

- W pojedynkę nie dam rady! Pomóżcie mi!

Wtedy każdy złapał cokolwiek, co byłoby można wypełnić wodą, później dość nieporadnie próbowałam wstać i dotrzeć do źródła wody, ale ostatecznie udało nam się ugasić ogień.

- Było blisko! Dlaczego nikt nie otworzył okna? Mogliśmy się udusić!

- Wszyscy byli skupieni na czymś innym, w takiej sytuacji trudno jest o rozsądek.

Komuś udało się otworzyć okno, po chwili wydarzyła się rzecz, której nie spodziewałam się dziś zobaczyć.

- Co tu tak śmierdzi ...- do pokoju wszedł jeden z naszych przyjaciół, których kilka dni temu uznaliśmy za zaginionych.

Wszyscy zamilkli.

- O co chodzi? Wyglądacie jakbyście właśnie zobaczyli ducha.

- Gdzie ty byłeś? Szukaliśmy cię! - odparł pewien chłopak przy oknie.

- Ale jak to, gdzie? Byłem w swoim pokoju, spałem. Wczoraj wszyscy po kolacji poszliśmy spać. Prawda? Zaraz, który dzisiaj dzień?

- 14 marca, środa. - odparłam pewna siebie.

- Ha, ha, ha. Naprawdę słaby żart. A tak poważnie? - teraz było mocno widać, że chłopak się zaniepokoił.

- Ja nie żartuję ... - powiedziałam.

- Chwila ... czyli mówisz, że spałeś? - odparł podejrzliwie ktoś z moich towarzyszy.

- No tak, nic innego nie pamiętam. Jedliśmy wspólnie kolację, następnie poszliśmy do swoich pokoi i po prostu zasnąłem...

- To niemożliwe, sprawdzaliśmy w trakcie poszukiwań twój pokój i z pewnością Cię tam nie było.

- Poszukiwań? Zaginął ktoś jeszcze?

- Calutkie osiem osób, łącznie z tobą.

- Och. Od tego wszystkiego, aż zakręciło mi się w głowie. Ten budynek jest chyba nawiedzony!

- A może to my jesteśmy nawiedzeni?

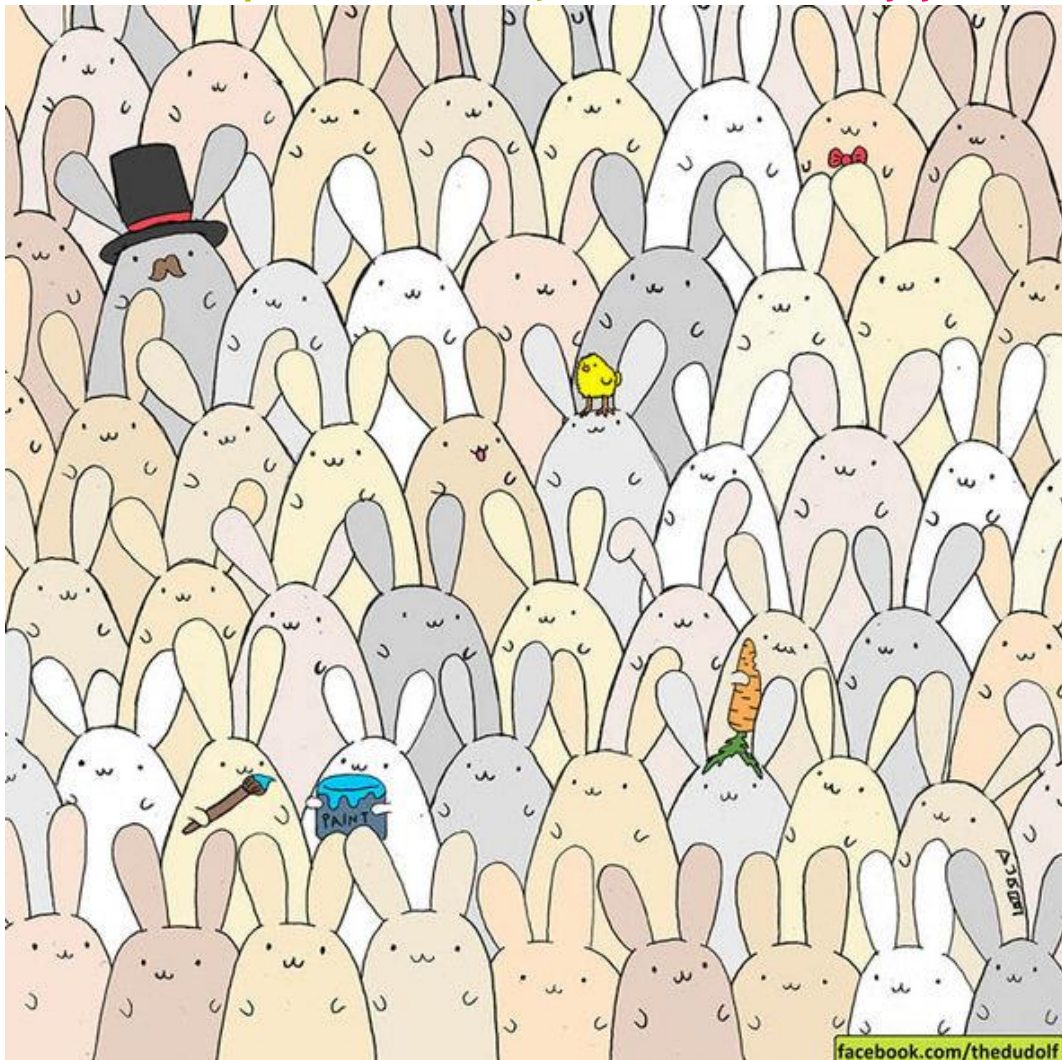
- Bardzo prawdopodobne.

Ten budynek, mimo że jest straszny, to i tak ma swój urok. „Akademia Marzeń” z pewnością jest niezwykłym miejscem. W skrócie, po incydencie na stołówce, zaginione osoby zaczęły do nas wracać w najmniej stosownych momentach, niespodziewanie pojawiali się, a wersje wydarzeń

każdego z zaginionych brzmiały na swój sposób podobnie. Znaleźli się wszyscy, a podczas kolejnych pięćdziesięciu trzech dniach spędzonych w akademiku, nie wydarzyło się nic specjalnego. Opracowaliśmy wspólnie plan ucieczki i po wielu nieudanych próbach udało nam się wydostać z tego przeklętego miejsca. Nie utrzymuję kontaktu z żadnym z ludzi, których tam spotkałam. Nazywałam ich przyjaciółmi, mimo tego każdy po ucieczce, poszedł w swoją stronę. Ten niebezpieczny incydent (pożar na stołówce) trwał równe pięćdziesiąt trzy minuty. To podejrzane, że wydarzyło się to akurat pięćdziesiątego trzeciego dnia w akademiku. Nie wiem, czy warto się nad tym dalej zastanawiać, nikomu jeszcze nie opowiedziałam o tym co mnie tam spotkało. W końcu nikt nie uwierzyłby w takie szaleństwo, prawda?



Masz ci babo placek, kto znajdzie Wielkanocne jajeczko?:)



HUMOR

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadulą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

- To pestka! Gdyby pan słyszał jej matkę!...

Wychowawczyni zwraca uwagę Jasiowi:

- Dlaczego codziennie spóźniasz się na lekcje?

- To przez mojego dziadka.

- Zachorował? Biedaczek...

- Nie, ale ciągle powtarza, że na naukę nigdy nie jest za późno.

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?

- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, ile nas kosztuje twoja nauka?

- Tak, tato. Dlatego staram się uczyć jak najkrócej i jak najmniej.

Małgosia pyta mamę:

- Mamo, czy pamiętasz jak mi opowiadałaś o tym, jak cię wyrzucili ze szkoły za złe sprawowanie?

- A czemu akurat teraz ci się to przypomniało?

- No...bo historia lubi się powtarzać....



STOPKA REDAKCYJNA:

Redaktor prowadzący: Ula Skibińska.

Redkatorzy: Lena Wapińska, Klaudia Nowak, Żaneta Łagowska, Laura Chryń, Maja Piątkiewicz, Oliwier Rymarz i Dawid Rozmarynowski, Filip Cul.

Opiekunowie: Beata Bogusławska, Iwona Sonka, R.P.A. Pleśniak.

Współpraca: Urszula Gospodarska-Mycak, Jadwiga Kustra, Anna Banasiak.

